

DZIENNIK KUJAWSKI

Dziennik Kujawski

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni pożytych.
Przedpłata cieżniejsza
Dziennik Kujawski wraz z dodatkiem tygodniowym
-PLA, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 1.25 m.
z przyniesieniem z poczty do domu 1.65 m.
w mies 1.25 m. z przyniesieniem do domu 1.45 m.
Dziennik Kujawski 2 korony, w Krol. Pol. 76 kop. kwartalnie.
Opłata: (przesyłka raz w tygodniu) w Niemczech 2.00 m.
w Austro-Węgzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.
Jedynące egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Za redakcją odpowiedzialny

Eman Wojtkowski w Inowrocławiu.

Rękopiśma

nadesłane do redakcji, nie zwracają się, ale się miszcza.
Listy nadesłane należy frankować pod adresem:
Redakcja i ekspedycja „Dziennika Kujawskiego”
w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz poletowy lub jego miarę;
2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Kr. Inowrocław, środa 1 stycznia 1902. Rocznik

Rok 1901.

Zaka godzin dzwony kościelne pożegnają
żalobny dzwoniem uświetniając rok Pański
1901. Nowy staruska poległego pod kosa
nieudanego czasu i powitany narodziny no-
wego rok przyrodzima, chociaż niezasadnie
na radość, z jaką umysł ludzki strzela w przy-
szłość w jej niestwierdzonej pogodzie za szczęściem.
Powitajmy ełdopie, wynurzające z czarnych
chmur przelotni, jako zwiastuna słonecznej ery,
jako mól wysiłka, by znowu zwykłym bie-
giem rze ludzkich, po szeregu rozczarowań i
zawodów, żyć go do grobu bez lry żalu.

W tyżczasowym momencie u progu no-
wego roku dwunastomiesięcznego, nowej karty
życia i jej zagadki, przystajemy na chwilę w
wędrownie wracamy oczy wstecz na miniony
szereg dniemniejszy, by zrobić doroczny bilans,
obliczyć z i straty, zbadać ich przyczyny,
wstąpić w lne i wynieść wskazówkę na dalszą
drogę.

W ubiegającym roku żegnany znowu rok
smutny, bożny i smutną jest doli narodu, co
jak ow czy; z słynnej bajki Krasickiego zam-
knięty w kle nie może zagnać szczęścia, cho-
dział nie zbado-by mu na niczem. A oż do-
piero gdy tenak — ten orząd bliży z wiązane-
mi skrzydłałodulata się musi wśród skał tward-
nych, pętrzyć się gromnie ponad jego głowa,
krawawie nog osty i dornie, wywalcząc tę tro-
che strawy, ławieny, szamotać się, zachwyty-
wać powietrzo dalszego życia.

Smutna st dola użarżmionego narodu;
wszelako gójblika zdustrujemy przebieg tego
roku okazał, że w szereg dni mrocznych
wpadoły nam y także jaśniejsze pasma, nawet
radosnej bar wstęgi.

W zaranku roku rozbrzmiewały utyskiwania
na trudne poenie stanu ziemianckiego, debaty
nad najistotniejszym sposobem zarządzenia zle-
mi przybieruoraz wydatniejszą formę i prze-
jawdy się wrocie w projekcie nowej taryfy
celnej. Na sprę tę nie pozostałiśmy wcale obo-
jętni; zbyt żywniki bowiem dotyka ona inter-
resów naszydl Więc na zjeździe w Toruniu
zważyłiśmy pę contra tej kwesty i wytknęli
sobie drogę żilnie w opinia ogromnej więk-
szości naszego plecezeństwa zajęliśmy wyraźne
stanowisko zadużyższeniem dotychczasowych
cel rolniczych — tak możemy było oczekiwać w
dzieniu operacji swe istnienie na roli.

Piękna ta rwa nabierała tam większego
interesu, że z asną zdawało się na Kujawach
iż rolnikom nasza grozi straszna klęska. Przy-
orywane sę sę, trasunek marszczył czoła.

Tymczasem dziedzinie społecznej choroba
psychiczno-społeczna zwana bakteryzmem objawi-
ła się coraz jaśniejszą, szukając ujścia nawet w
młodostkowych kłach spilkami, zamieniujących
całą perfidie, niewyrażniowaną zjadłość na-
szych wrogów szcwoych. Szłyśmy pocztowe
były na porządku dziennym, na łamach wszyst-
kich gazet zapisywo coraz dzwaczniejszej wy-
padki, coraz więcej walszczujące poczcie niemie-
ckiej, która mieniące dawniej wzorowa. Aż po
zranicenie prństwa do Galicyi zakradł się ow
skazytany pocztowyby i tu drażnić ludzi i dy-
skretynować porządek w państwie — porządku-
a gdy sprawę tę kożcono przed forum izby
parlamentarnej — spadło nam w udziale wiele
k zwycięstwa, pob na głowę przez zjedno-
czonych posłów kilku rtyi p. v. Podolskiej pomosi
sromotną klęskę tak, w imnem, rzeczywiście pa-
lamentarnem państwieby odobrał wirzęję pana
Lucanusa czyli kwitka drogę. Lecz zwycięstwo
to moralnie było merycznym sukcesem,
wszystko pozostało po wsemu, bo nawet bom-
by wymowy nie obaliły twierdzy systemu an-
typolkiego, nie przebijającego w środkach ni
w szklanach.

Hakata nęwijała wszystkie. Agitując z na-
śladowaniem godną sprężystością opinowywała co-
raz szersze kregi ogółu niemieckiego, zacządziała
cożaz więcej umysłów, wciągała wszelkimi spo-
sobami w swe szeregi ludzi wydywowych, polity-
ków i profesorów, aż wydziała swe znanie nawet
na socyalistów i katolików niemieckich.

Germanizatorskie zapędy tych ostatnich wyszły
na jaw w całej gęstości w Westfalii i Nadrenii, gdzie
wzbraniało się zadość uczynić najprostszym wy-
magom Polaków jako — mniejwartościowych katoli-
ków. I lud nasz żukiwie przywiązany do ko-
ściela musiał obywać się bez duszpasterzy, któ-
rzy przemawialiby do niego i chwytali za serce
brzmieniem polskiej mowy. Atoż nie ma nie
złego coły nie wyszło na dobre — mówi przy-
słowie; jako smutna ta sprawa ma swą jasną
stronę. Wprawdzie przalom pomiędzy Polakami
a centrowcami, jako zaszedł przy sławnych wybo-
rach duisburskich, nie jest sam w sobie dodatnim
wydarzeniem, bo spada maska z oblicza katoli-
ckiej party i przekonałiśmy się, że sympatyje ni-
emieckich katolików, niegdys dla nas żywe, nie
sięgną daleko. Lecz w gruncie rzeczy, lubo ni-
miem jest w pierwszej chwili postrządanie milej
iluzy i pewien lęk zdjąć może słabsze duchy w
chwili opuszczenia przez przyjaciół — zyskałiśmy
w całej sprawie wyborczej. Kż wyjaśnił się sto
sumek nasz do centrow, powtórze lud nasz, pozos-
tawiony na ogniewą sułbę — zdał egzamin
swego nspodcznienia i politycznego wyrobienia.
A to przyjęło nas uczuciem zasłużonej dumy,
przekonało nas, że społeczeństwo nasze pod hasłem:
-praca u podstaw- zdziślała w ciągu ubiegłych
dwóch dziesiątek lat niemało.

Wskutek tego kwestyja stosunku Polaków do
Centrum stała się dominująca. Oczy zwróciły
się na Śląsk, gdzie przy najbliższych wyborach
rozegra się wielka akcyja wojenna, pełna prakty-
cznego znaczenia dla żywiołu polskiego.

Spozierając głębiej i baczniej w życie polskie
na Górnym Śląsku, dostrzegł nasz ogół z zado-
woleciem, że ruch narodowy na Śląsku wzmag
się, duch budzi, patryotyzm prowincjonalny to-
pnieje w ciepłe uczucie narodowych.

Wobec tego zajęcia się sprawami zagrodo-
wemi z pewną obojętnością przyjęliśmy upadek
i śmierć Miguela, zmiary gabinetowe, i powołanie
hr. Biłowa na czoło rady ministrjalnej, nie spo-
dziewując się przez to żadnej zmiany kursu
uznanego za właściwy w najwyższej mierze.

Zasiedpieni w sobie, wpatrzeni w życie
swe, poczęliśmy — prace u podstaw — w odmiennym
sensie — pracę nad charakterem narodowym,
nad podniesieniem skali moralności i tąd tąd
nad podniesieniem dobrobytu. Zrozumieliśmy
że postawieni w bezprzykładnie i trudne pozę-
nie, jeżeli mamy utrzymać się przy życiu w od-
zawu niemieczyzny i szandar narodowy w
przyć z godnością w rękę, musimy przede-
w szkiem być wewnętrznie silni, mężni i niezłomi.
Zupożyczkowana w tym kierunku praca ogółu
wydała jeszcze widomych owoców, lecz wy-
przeciw pijaństwu i karnarstwu, rozsady gęś
zdrowych myśli, zdradziły budzące się zrozumie-
nie jak ogromnej wagi jest urobienie zameda-
nego naszego charakteru i podniesienie życia
chowego na wyższy stopień.

Tę pracę zacisną — zerwał szereg procesów
tak charakterystycznych dla studentów w nasz
smutnej dziedzinie, tak w skutkach oplakany
i donosnych, że nie wachamy się nazwać ubę-
gając rok — rakiem procesów.

Długi szereg procesów prasowych, zakócz-
onych skazaniami dr. Rakowskiego, uwydatnił
żność ugodzenia w prasę polską, zgębnienia
krzewicielki ducha, procesy gimnazystów i ak-w
deników próżne zakusy stłumienia myśli polskiej
w młodej generacyi. Aby prześladowania ne-
pomniły nikogo, dziatwa stanęła przed kretkami
sądowami, zapadł wyrok surowy na młodzieńca
Chamesburga, Burów

i ich rodziców, wyrok który zelektryzował
świat cywilizowany.

Podczas gdy po szeregu wielkich krachy
odsłaniających arkana gospodarki finanso-
w w Niemczech, w Inowrocławiu nastala era
krucstw przygnębiających, w dziedzinie su-
czszej obchożdziśmy wielkie święte narodowe
jasności, moralnego tryumfu prawdy nad ludca-
mi ciemności. Zebilo serce całej Słowiańczy-
zry, Polska będąca dotąd w Europie narodem
zapomnianym — stała się nagłe narodem po-
pularnym, zdobyła sobie wszystkich dających
posłuch głosowi uczuć humanitarnych. I duch
nowy wstąpił w społeczeństwo wielkopolskie.

Czyliż więc mamy wpaść w przyszłość?
Bynajmniej. Przecież dzisiaj wiemy, co za siłę
posiadamy w wierze i zaufaniu do siebie, w du-
chu polskim, w sobie. Walczmy dalej pracą,
nauką, zabiegliwością i oszczędnością — opu-
szczając się wzajemnie. Pracujmy nad wykorze-
nieniem wad naszych i podniesieniem skali moral-
ności, zbliżmy się do cywilizacji europejskiej
podnieśmy głowę wyżej ponad małosłowne spra-
wy codziennego życia i wierzmy w siebie i w po-
mac Boską.

Bywały lata, ach krawawo,
Z rozpaczę jękiem lecały
W przeszłości smrok.
A echo powraca zawsze,
Przynosząc starci palisę,
Przez z smutkiem: Życzeń tysiące
Na Nowy Rok!

Z temi słowy wielkiego poety podajemy
doli bratnią wszystkim rodakom, ślac im życ-
tysiące na ten nowy rok!

Przegląd polityczny.

Inowrocław, dnia 31 grudnia 1901.

Ponieważ parlament austriacki zryndnie-
prawie nie zdolny jest do pracy najważniej-
szych spraw bieżących wskutek zakuwać nie
może, zamierza rząd węgierski w podstawie obo-
bnej ustawy, w sprawie w sprawie, w sprawie
szere spraw. Do Dr. Deza zawarto
traktatów handlowych, w sprawie
utrzymanie armii oraz sprawy zagraniczne.

Wobec tego zapowiedź Koerbera, że zawo-
konstytucyja, będzie się musiała prawdopodobnie
spełnić.

O bitwie pod Tuzenfontainem doch
szczegółowe wiadomości, które zwycięstwo
Weta przedstawiają w świetnem świecie a id,
Anglików jako zupełną. Major Williams, id
w nieobecności Firmana dzierży dowództwo
ziół obóz na południowym stoku dość stry-
góry. Porpoczy angielskie zajęły grzbiet
będący z natury już silną pozycyja, która w
datku oszancowano. Okazało się, że Bur
wczolęli się w górę ku tej pozycyji i zgrupowa-
w pobliżu wierzchołka, poczem — około godz.
drugiej z rana — napadli w przeważnej licz-
na piliety angielskie. Zanim jeszcze Angli-
obozie zdołał wyjść swych namiętów, wpadł
rowie w obóz i wystrzeliliwo ludzi wypadają-
z namiętów. Oficerowie angielscy strzala-
usiłując powstrzymać nawalność, ale Bur
w znacznej liczbie i po zwyciężeniu pikiet
przystępem położeniu. Prawie połowa kolum-
padła, albo odebrała rany albo dostała się
do Burów, którzy jeńców uprowadzili do
Anglii. Anglii wysiali później po-
deników próżne zakusy stłumienia myśli polskiej
w młodej generacyi. Aby prześladowania ne-
pomniły nikogo, dziatwa stanęła przed kretkami
sądowami, zapadł wyrok surowy na młodzieńca
Chamesburga, Burów

volność wszystkich jeńców, którzy w niedzielę przybyli do Bethlehem.

Francuski minister wojny André był tych dniach w Dijon obecnym zaciągnięciu w szeregi 3 baterii wojska. Po ukończeniu tej czynności przyjmował w prefekturze naczelników szwadronu i wypowiedział przy tem mowę, w której chwalił usposobienie oficerów pełne poświęcenia dla dobra rzeczy pospolitej. Minister wspominał także o wyprawie chińskiej i wyrzekł przy tem, że wyprawa ta dała nowy dowód, że armia francuska jest najpiękniejszą w świecie.

Z Paryżu donoszą, że po raz pierwszy od wydania osławionej ustawy o zakonach rozwiązany został na jej podstawie zakon i to zakon Augustyjanek pod wezwaniem Matki Boskiej Loretańskiej. Zakon ten ma swą siedzibę w Paryżu i liczy tylko trzy zakonnice. Wyrok uzasadniony jest tem, że ów zakon dawał w swych zabudowaniach przytułek zakonnikom niezatwierdzonym. Majątek zakonu został skonfiskowany na rzecz skarbu państwa.

O wybuchu rewolucji w Wenezueli donosi biuro Reutersa. Odnośny telegram z Willemstadtu brzmi: W Wenezueli szerzy się rewolucja. Cały kraj jest zwrewołowany. Odrzucają, że generał Matos, naczelny kierownik rewolucyjnego ruchu, wyładuje z materyałem wojennym lada dzień. Rząd wenezuelski powstrzymał ruch na kolei niemieckiej, ponieważ dyrekcja kolei nie chce przewozić wojska i żąda gwarancji, że transport wojsk nie narazi jej na straty.

Podług ostatniej wiadomości poseł niemiecki opuścił już Caracas po gwałtownej sprzeczce, którą miał z prezydentem Castro. — Gdyby wiadomość ta miała się sprawdzić, to trzeba by wtedy oczekiwać każdej chwili zupełnego zerwania stosunków dyplomatycznych między Niemcami a Wenezuelą.

Znany niemiecki biskup Anzer pisze o położeniu w Chinach, że obecnie panuje tam wprawdzie spokój, ale niemiernie do cudzoziemców jest głęboko zakorzeniona i wskutek tego panuje ogólna niepewność. Nikt nie wierzy w trwałość obecnej dynastji i w stałość pokoju!

W skupczynie serbskiej odczytano ukaz królewski, upoważniający ministra oświaty do wniesienia projektu, zmieniającego wyższą szkołę biologiczną na uniwersytet. Z Nowyorku donoszą, że poseł argentyński Portela spozstrzegł, że chilijski minister spraw zagranicznych zmienił samowolnie jeden z wyznań w protokóle, moją którego zawarto ugodę między Chile i Argentyną. Powinno być zmienione znacznie osnowę protokółu, przeto Portela żąda poprawki i grzyby w razie odmowy dalszymi konsekwencyami zaniechaniem Santiago.

Uwagi i głosy prasy.

Wobec rosyjską o stosunkach prusko-rosyjskich. Birz. Wied. zamieścił cały szereg artykułów, które, razem wzięte, stanowią niejako sumę polityczną w danym przedmiocie, z jakiegoż pierwszego podziału Polski do ostatniej chwili.

Autor tych artykułów, podpisany Rycz, dochodzi w konkluzji do wniosku, że należy teraz i ustanowienia nowych warunków.

Organ „wzajemności” związku, „Allgemeine Blätter”, wskazał, jakże to winny być owe środki. Mianowicie:

- 1) Zniesienie wszystkich wydawanych po polsku w granicach Prus czasopism.

Stanisław Ostrowski.

PAS RYCERSKI.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

Część I.

I.

W dziwne i zgola nadprzyrodzone zjawiska znaki obfitalo rok Zbawienia 1461. W Kraju, gdy procesjonalnie obnoszono po ulicach iasta głowę świętego Stanisława, czaszka wielkiego mecenarza cudownie poczęła się pocić, i mimo, że ksiądz biskup niosący czaszkę ciągle szepotał, coraz świeżemi okrywała się kropkami. — Znowu cudowne zjawisko widziano gdzie indziej: letnim wieczorem, właśnie gdy zorze szedły płonęły na niebie, a okoliczni pasterze spękali już swe trzody z pól ku zagrodom, naraz innych rozgorzałych niebiosach ukazał się krystus Ukryzowany, postępujący z płomienim mieczem w ręku. Szedł w powietrzu, nad solicą, ku wschodowi. Największe zjawisko, z początku czerwone, powoli białło, w końcu z czerni widziane było dłużej niż przez dwie godziny. — Gdzie indziej znowu spadały deszcze krwawych, których ziarna w kłosach stawały się czer-

- 2) Wzbronienie drukowania książek polskich.
3) Wzbronienie dostarczania pocztą polskich dzienników, czasopism i książek, wychodzących poza granicami Prus.
4) Wzbronienie nabywania przez Polaków w pruskich prowincjach z ludnością polską majątków nieruchomości, a także zapisywania w testamentach lub sporządzania aktów darowizny.
5) Wzbronienie używania języka polskiego we wszystkich instytucjach publicznych.
6) Wzbronienie księżom wygłaszania kazania w języku polskim.
7) Odbieranie rodzicom dzieci, wzbraniających się odpowiadać po niemiecku na pytania nauczycieli z religij i wychowanie ich w rządowych internatach poprawczych na koszt rodziców.

Przyjęcie tego projektu przez rząd i przeprowadzenie go w drodze prawodawczej, nie należy uważać jako nieprawdopodobne.

Być może, że niektórzy hakatyści już dzisiaj cieszą się z takiego zakończenia sprawy w nadziei, że na tej drodze, w razie dalszego oporu, może nadarzyć się sposobność do osadzania Polaków w więzieniach i wysyłania do Afryki lub na Samoa w takiej ilości, że z ducha polsko-słowiańskiego nie pozostanie w granicach Prus nawet jego cienia...

Takie wyobrażenia o szowinistach niemieckich ma prasa rosyjska. (Kur. Poz.)

Proces prasowy w Grudziądzu.

W tych dniach skazano, jak już po krótko donosiliśmy, redaktora „Gaz. Grudziądzkiej” p. Rozanowicza na rok więzienia za rzekomo obrazę ks. kanonika Kunerta, proboszcza w Grudziądzu, Niemea. Ponieważ niektóre szczegóły tego procesu uciekają jaskrawo światło na stanowisko, jakie zajmują znaczna część niemieckich księży katolickich wobec ludności polskiej, przeto podajemy tutaj w streszczeniu wybitniejsze momenty tego procesu.

We wrześniu t. r. wyjechał ks. Kunert z Grudziądza w Pełplinie przemowę do ks. biskupa Rosenstratara, w której trzeba się było dopatrzyć obrażę gazet polskich i tych księży polskich, którzy do gazet polskich pisują. Owi księża polscy dali więc ks. Kunertowi w „Gazecie Codziennej” ostrą odpowiedź.

Krótko potem poświęcono kościół ewangelicki w Grudziądzu. Ten sam ks. Kunert, który wówczas bawił w Wiesbaden u wód, wysłał zamiatad do pastora w Grudziądzu telegram, który w domaczeniu brzmiad: „Nowy dom Boży niechaj służy ku chwale Najwyższego i ku zbawieniu w nim się modlących. Na ten telegram oburzyło się podobno wielu kapłanów katolickich i chcieli rzecz tę przez jednego z nich poddać pod sąd Ojca św. uważając, że to wysłanie telegramu sprzeciwia się zasadom Kościoła katolickiego.

„Gazeta Grudziądzka” zamieściła następnie artykuł, w którym wspomniana i o tej odpowiedzi, którą dał księża polscy w „Gazecie Codziennej” na zaczepkę ks. Kunerta i również o telegramie, który ks. Kunert wysłał do niemieckiego pastora w Grudziądzu. Oprócz tego pisała „Gaz. Grud.” o smutnych stosunkach, w jakich znajdują się polscy parafianie grudziądzcy, którzy stanowią większość w tamtejszej parafji.

Ks. Kunert uczuł się tym artykułem obrażony i wniosł do prokuratorji o ukaranie odpowiedzialnego redaktora „Gaz. Grud.”

W toku rozpraw twierdził ks. Kunert, że w swej przemowie, mianej w Pełplinie przed ks. Biskupem, nie wymienił szczególnie ani gazet ani księży polskich i że mówił tylko ogólnie o gazetach i o księżkach. Słuchany w terminie jako rzeczoznawca generalny wikaryusz konsystorza w Pełplinie ks. dr. Luedke czynił ostre zarzuty księdom polskim, którzy o przemowie ks. kan. Kunerta napisali do gazet, przyznał jednakowoż, również jak badany przez sąd ks. dziekan Scharmer, że ks. Kunert miał na myśli gazety polskie i księży, którzy do gazet polskich pisali.

Co do telegramu, wyslanego przez ks. Kunerta do pastora Ebla, zeznał ks. dr. Luedke, że treść owego telegramu nie sprzeciwia się zasadom Kościoła katolickiego, przyznał jednak, że może byłoby lepiej, gdyby ów telegram nie został wysłany, gdyż mógł stać się łatwo dia nie jednego powodem zgorszenia.

Oskarżony p. Rozanowicz żądał jeszcze wezwania jako rzeczoznawców księży polsko-katolickich mianowicie ks. prof. prałta Warmińskiego z Poznania i ks. profesora dr. Gocz-

kowskię z Gniezna, sąd jednakowoż do wniosków nie chciał się przychylić.

Również innych rzeczoznawców, podawany przez oskarżonego, nie chciał sąż na termin zawezwał. Co do trzeciego punktu oskarżenia, tyczące się rzuczonej ks. Kunertowi przez „Gaz. Grud.” niewiedliwości w podziale polskich i niemieckich nabożów, na korzyść parafian niemieckich to przesłuchiw kilku świadków. Księża wikaryusze parafji grudziądzkiej Wachowski i Gollnick zeznał, że w parafji grudziądzkiej Polaków jest dwa razy tyle co Niemców. Ks. Kunert wierzył to oczywiście.

Stosunek liczby nabożeństw polskich do nieckich w kościele grudziądzkim nie odpowiada jednakże temu stosunkowi narodowościowemu parafian. Natomiast kilku parafian grudziądzkich Niemców zeznało, Niemcy mają za mało nabożeństw.

W toku rozpraw stawili oskarżony pan R. Kunertowi pytanie, czy utrzymuje i czytuje „Geselliger”. Zanytany odpowiedział, że jest a bononem „Geselliger”, natomiast „Gaz. Grud.” nie ma, i nie tuje, bo zdaje mu się, że ona niezgodę siebie. Więc pot przekonał ks. Kunerta „Geselliger” nie je niezgodę.

P. prokurator, zabrawszy po ukończeniu łepowania dowodowego głos, dziękował najprzód gorąco dr. Luedkemu za jego wystąpienie w procesie, nazwał jego „złotymi słowami”, które powinny znaleźć ros daleko po za granice Prus. Ks. Kunerta wynosił prokurator jako męża bez skazy, który cieszy się gorą uznaniem ze strony władz pruskich i wykazywał, ks. Kunert wobec zaczepek ze strony „Gazety Grudziądzkiej” musiał się schronić pod osłonę praw. Przeciw oskarżeniu wniosł następnie o rok więzienia i natychmiastowe więzienie. — Sąd zawyrokováł stósownie do tego wniosku.

Widzimy więc, że w tym procesie, w rym jako oskarżony występował katolik Polak a jaskarżający ksiądz katolicki Niemiec, najlepiej wyszeż grudziądzki „Geselliger”, któremu wystawiono świadectwo, że jest pi-smem godniejszym czytania, niż pismo kilku polskich. Wiadomo zaś powszechnie, nawet między przyrzednymi Niemcami, że ten „Geselliger” jest najczystym pi-smem niemiecko-protestanckim, którego niemażdy numer jest pełen najwzajemniejszych zaczepek przeciwko katolicyzmowi i przeciw polskości.

Dla znajomego stosunki zachodnio-płdnie nie jest jednakowoż to dnie pierwszeństwa „Geselligerowi” przed gazetą szczerze katolicką, ale polską nie tak nadzwyczajnym, wiadomo bowiem, że znaczna o tamtejszego duchowieństwa katolickiego, nietylko niemieckiego ale i polskiego, uczuwa po za kościołem, a w swych stosunkach obywatelskich i w obcowankowszym, skłonność do wszystkiego, co protestan a ususza się ocentacyjnie od brania udziału w jakichkolwiek badź objawach życia społecznego, mających cechę niemiecko-polską.

Korespondencye „Dziennikujaw.”

Z Czelme 27 grudnia.

(Dokończony).

Pastuszkowie (jeden młynarz, jędepiekarz, reszta chłopcy od roboty polnej) o tyle mają widzieć zadanie, że kosztunami swojemi nie tak bso zaczekają. Ale umieli oni sobie poradzić. Stare kapsjska, stare piaszczyska to ich trochę pasteraki, nieodstaje kije pasterkie to ich broń, torby pasterkie przy bola. Zwinie w walki katany oto ich posieli, a przystemidaty na nogach to wszystko własnym dowoicem tak dobie, że chociażby się zdawać mogło, że wystąpienie ich otnie działac musi, nie można inaczej powiedzieć jak tyll że pasterze doskonale sami siebie ubrać umieli. Ale, przedzwystkiem gra tych pasterzy, jaka doskonała! Nie ma z pomie-dzy nich ani jednego, któregoby moż przyznać, oni wszyscy znakomicie, doskonale grają i wszyscy jeden drugiemu prostają, nieomal jeden drugi przewyższa.

Część Wam wszyscy amatorzy, boicie i rozumiecie, co gracie, bo gracie tak, żebyście nie pebowali obawiać się wystąpić z grą waszą nawet we wiecm mieście.

Dziękujemy wam za sprawienie a tak wesołych godów. Wiemy, żeście musieli po dzienopracy waszej zamiast odpocząć, mozolili się nad wyuczem się tego, coście nam mieli przedstawić, ale się pszecie, czasu nie straciliście na próżno; oklaski zebrano każdem przedstawieniu już Wam wystarczają jako amie, takiego podziękowania jednak za mało, składaj Wam serdecznie „Bóg zapłać!”

Dzięk i Wam gospodarze i rodz amatorów, żeście pozwolili dzieciom i stużom waszymu niejedne godzinę oderwać się od wieczornej roboty. Reszcie też wielkie podziękowanie właścicielowi sali tamtej p. Walentemu Borsowski, który nie lekając się żadne uszkodzenia nowo zbudowanego lokalu bezinteresownie, ztem z największą ohtotą przystąpił się do tak pięknej szczy. Dalsze przed-

wolę, by rubiny, a z ziemi wyrastały jakieś niewidziane dotychczas kwiaty i ginęły natychmiast. Te i inne jeszcze osobliwe, zgolo niezwycajne zjawiska zdawały się wróżyć jakowś również niezwycajne zdarzenia i wypadki.

Jakoż, nie zażywała potenczas Rzeczpospolit blich wczasów: na północnej rubieży kraju w ziemi Pomorskiej, król Kazimierz na czele licznych chorągwi wiódł wojnę z Zakonem, obiegając bez skutku warowne grody krzyżackie. Oszałe i mniej szczęśliwa prowadzona wojna, wobec niedawnych przewaga i zwycięstw, odnie-sionych nad Zakonem, wobec Grunwaldu i Koronawa, niepokoiła umysły i pogiębnieniem napel-niła serca. Żył też jeszcze w narodzie świeża pińczę króla bohatera Warneńczyka, żyły wspomnienia nieszczęsnej, lecz zarazem wielkiej chwaly która przyswiecała pokoleniu krwawo ale świetnie, ogromną jasnością szeroko nad całym nrodem roztoczona. Nie dziw, iż, wobec onych bisków, dni ówczesne wydawały się posępne i ciurne.

Niebrak też było i domowych zwad i rozter-ków: Litwa toczyła zamolde spory o ziemie polno-wie. Przyłączały się ku temu rozboje i lo-stwa, albowiem Borzywoj ze Skrzynny z Włocławem wypadli z Letawy zameczku, pustoszac ha-bnie całą ziemię Oświeciwską i czyniąc imieniu berskiemu niemały zakal.

Mniej głośno mówiono bie o zatargach króla z biskupami i o wyswiguju prałatów, dopatrując w klęskach jawnych znak kary Bożej. Alie tymczasem w samym Krowie nadchodzą wypadki, mające na długo zsać się w pamięci starożytnego gradu.

Pewnego letniego popołnia płatnerz Klimunt w swej izbie, pomieszczonej w baszcie u zbiegu ulic Szczepańskiej i Włocławskiej, przy-jmował gości.

Dwóch ich było: starszyczek już podeszły i całkiem siwy, miał na sob suknie z paliowego breklesztu, zapinaną na wiec, jak orzech włoski, posrebrzana knafle, p spodem zaś kofe-latowy żupan, przepasany erokim pasem ciemniejszej barwy. Opierał ręką na wysokiej trzeinie, ozdobionej wielką ównięc posrebrzaną gałką, z pod której zwiesz się sute chwasty, splecione z zielonego jędbiu. Była to laska, jakiej zwykle używali gdatniejsi mieszczanie z miast pomniejszych, niepiadających przywieļu na noszenie szabli.

Młodszy, ciemny bnet o wielkich, żarzących się oczach, był odży w strój obcisły niemieckiego kroju, jakiodowczas noszono na Słazku.

(Ciąg dał nasjapi).

nia będą do wiadomości podane w Dzienniku Kujaw-

Handel, przemysł i gospodarstwo.

Konkurs utworzony w ostatnich dniach nad majaja) malarza Hipolita Jancazaka; b) krawca Andrzeja...

Do tego czasu zameldowano w sądzie Inowrocławskim...

Bożetwo pokładów węgla kamiennego na tym Ślązku obliczają na 49847 mil. ton, co starczy...

Ruch w Towarzystwach.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Inowrocławiu. Cwiczenia gimnastyczne odbędą się dziś, we wtorek...

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Inowrocławiu. Posiedzenie Zarządu i Komisji zabawowej odbędzie się...

Zwrotne Kółka rolnicze Inowrocławskie. Odbędzie się w niedzielę, dnia 5 stycznia o godz. 4-tej...

Tuczno. W święto Trzech Króli o godzinie 3-ciej odbędzie się zebranie Kółka rolniczego w Wpna...

Zwrotne Kółka rolnicze w Żniniu odbędzie w pierwszą niedzielę po Nowym Roku dnia 5 stycznia...

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Inowrocław, dnia 31 grudnia 1901.

Na rzecz ofiar procesu wrzesińskiego. Dożono w redakcyi „Dzien. Kuj.:

Pp. F. K. Turzany 1 m. W. G. 1 m. Sitecki 50 f. Keuner 6 m.

Z Kalk pod Kolonią za pośrednictwem Kąmienieza Osmiałowskiego:

Pp. Kąmierz Osmiałowski 2 m. Stanisław Osmiałowski 1 m. Piotr Straus 1 m. Józef Puczyński 50 f. Stanisław...

Wincenty Owczarzak 30, Franciszek Przybyli 50, Józef Niezborata 50, Wawrzyn Niezborata 50, Szymon Fuhrmann 30, Wincenty Kleczewski 30 L., Michał Szymkowski 1 m, Teofil Kąmierzak 1 m, Z. Zanna Krowiarz 50 f. Franciszek Hadrych 1 m, Selwester Malicki 50 f. Franciszek Zak 50, Józef Kichler 30, Jan Musiol 50 f, Tomasz Musiol 50, Antoni Jezierski 30, Waleenty Szymkowski 50 f. Derz z Wisdorfu 2 m. — razem 25.50 mk.

Drzewa z Parkowa za pośrednictwem Maryanny Drzewuckiej z następującym dopiskiem: Kochana Redakcyo!

Użyając w ulubionem piśmie naszym prawie że za oczach, co nasi najczystszy przyjaciele naszej św. wiary i narodowości z nami dokazują, jednako z drugiej strony...

Drzewucki ze żoną 2 m., Marysia 50 f., Nastusia 25 f., Michał 20 f., Ludwisi 20 f., Andzia 20 f., Władziu 20 f., Leos 20 f., Jasia 15 f., Jadzia 10 f., Franciszek Dobrowolski 50 f. Razem 6.50 m.

Ogółem dziś zebrano 34.00 m. Razem z poprzednimi składkami 4796.90 m.

Skladki na ten cel zamykamy z dniem dzisiejszym. — Kapitałista J. S. Levy sprzedał swój dom leżący przy ulicy Starej Poznańskiej l. kupceju p. Baruch Wiener za 19000 mk.

W Orlowie zmarł dzisiaj rano o godz. 5:12 tamtejszy proboszcz X. Albin Barcikowski, przeżywszy lat 63. S. p. X. Albin był równie przykladnym i ogólnie czczonym kapłanem jak zacnym obywatelem Polakiem.

Smierć nastąpiła zupełnie nagle. W zeszłą niedzielę odprawił jeszcze zmarły nabożeństwo. Pogrzeb i eksportacja odbędzie się w zwartek o godz. 3-ciej po południu w Orlowie a nazajutrz w piątek o godz. 10 z rana nabożeństwo żałobne.

W Warszawie donoszą prywatnie do „Gazety Gdańskiej”, iż w politechnice zawieszono wykłady; a również też 300 studentów z uniwersytetu oswiadczyło, iż przestaną uczęszczać na wykłady, dopóki uwięzieni ich koleży za demonstracje przed konsulatem niemieckim nie zostaną wypuszczeni na wolność.

Mogilno. Prokuratoryja w Gnieźnie wydała komunikat w sprawie owej tajemniczej nogi, którą znaleziono odciętą przy torze kolejowym. W komunikacie oświadcza prokurator, że śledztwo niczego nie wykazało, ooby tajemnicę mogło wyjaśnić. W końcu wzywa prokurator, żeby wszelkie szczegóły, odnoszące się do tej sprawy, publiczność podawała najbliższej władzy policyjnej.

Poznań. W noc z soboty na niedzielę skoczył z mostu chwalisiewskiego do Warty bardzo przywolecie ubrany mężczyzna i utonął. Samobójcy nie zdołał przeskoczyć dwaj świadkowie tej sceny, którzy po dłuższem zamotananiu się, musieli go puścić. Gdy wpadł do wody, zaczął wolać ratunku, ale nikt z pomocą pospieszyć mu nie mógł ze względu na wysoki stan wody. Nazwiska samobójcy do tąd nie zdołano wyśledzić.

Falszywa denuncyacja. Posener Tagebl. i Pos. Ztg. donoszą w zeszłym tygodniu, że budownicy pan Bajon w Poznaniu wydadli od pracy wszystkich robotników Niemców. Teraz zamieszcza „Pos. Tagebl.” ponownie sprostowanie: W sobotę, 21 bm. zwolnieniem od pracy 17 ludzi, i to 10 czeladników malarzów, i czeladnika ciesielskiego i 6 robotników; między nimi było 5 Niemców i 12 Polaków. Zwolniam robotników według tego, jak długo u mnie pracują, w ten sposób, że ci, których na ostatku przyjąłem, najpierw zwalniam, a narodowości tu nie chodzi.

Dobra Igliszczyna w powiecie brodnickim w Prusach Zachodnich, obejmująca 1000 morg, podzielił dotychczasowy właściciel Deuser z Grudziądza na parcele, które kupili wyłącznie Polacy. Również tzw. restgut nabył Polak p. Rajkowski.

Przewodniczący grupy hakatystycznej w Tczewie profesor Holtz otrzymał z Petersburga list, który naszpilowany jest wzywiskami na cesarza i Prusaków. List nosi podpis: Jan Narischbier. Autor jest Rosyaninem i wyraża nadzieję, że Rosya razem z Francją zgniecie Prusy i zabierze polskie prowincje, a wszystkich hakatystów z profesorem Holtzem na czele wywiezają.

Gazety niemieckie podając tę wiadomość dodają, że wyzwick w liście zawartych nawet w przybliżeniu podać nie mogą.

Najstarszy kapłan z duchowieństwa polskiego na kresach wschodnich, ś. p. ksiądz Baranowski, umarł w drugie święto Bożego Narodzenia w Tychnowach w Prusach Zachodnich, gdzie był proboszczem 64 lata. Niebóżyk jeszcze dwa dni przed śmiercią odprawił mszą św. Liczył blisko 97 lat, urodził się bowiem 2 stycznia 1805 r. w Bruczwaldzie. Czeszę jego pamięci!

Miedzychód. Do grudziądzkiego Geselligera donoszą zjad, co następuje: „Przedko organizację przy tutejszym kościele katolickim, Filipowskiemu, wdrożono śledztwo o udzielenie nauki polskiej. Filipowski w niedzielę po południu uczył w zakrystyi czytać po polsku dzieci katolickie, które bardzo słabo umiały mówić po polsku, nauczyły je także modlitw polskich. Dzieci tutejszych ludzi polskich dotychczas prawie wcale nie umiały mówić po polsku, większość z nich nie umiała mówić ani słowa. Teraz to bardzo się zmieniło, Rodzice i inne osoby udzielają obecnie tym dzieciom nauki polskiego czytania i pisania. Elementarne polskie przysługują teraz tu z Górnego Ślązka, sprzedaje je, względnie rozdziela pewien fabrykant pantofli. Wogóle polska agitacja jest tu nader ożywiona; jej ofiarą padł proboszcz katolicki, X. Hohmann, który, znany jako maż z usposobieniem niemieckim, wiele musiał cierpieć ze strony polskich parafian i teraz został przeniesiony do Witaszyc, wsi czysto polskiej.

Zniesiony wyrok. Panowie Jasielski i Drozdowski z Chodzieży skazani zostali po 20 marek kary lub 4 dni więzienia za to, że zwolali zebranie w celu założenia „Sokola”. Tak samo p. Gładysz z Poznania, który jako gość brał udział w temże zebraniu. Apelacya sądz ziemian-ki odrzucił, uzasadniając decyzją swą tem, że towarzystwa sokolskie zajmują się sprawami publicznemi i utrzymują „wielkopolskie dawności”. Innego zdania był najwyższy trybunał pruski (kamergerytry), do którego odwołali się zasadeni, zniósł bowiem poprzednie wyroki i odosłał sprawę sądowi ziemiankiemu w Bydgoszczy do ponownego rozpatrzenia.

Kalendarz. Jutro, w środę, dnia 1-go stycznia, Nowy Rok. — Mieczysława.

M. Fiebig. Handel żelaza w Strzelnie. żelazo sztabowe, łańcuchy, gwoździe, piece żelazne, wszelkie żelazto do piecy i kuchni oraz wszelkie inne towary żelazne. Wyroby powroźnicze, koszykarskie i szotkarskie. Węgle kowalskie, opalowe, wapno, cement i gips. Fuzye, do polowania, sztucery, rewolwery i wszelką munięcią. Rodaków, a zwłaszcza obywateli miasta Strzelna, którzy tak gorąco własnego interesu pragnęli, proszę teraz usilnie o popieranie owego interesu. Wszelkim moim Odbiorcom Szczęść Boże w Nowym Roku! M. Fiebig.

skład obuwia. jedyny w mieście około 5 tysięcy mieszkańców liczącem, z dobrą okolicą, istniejący kilkanaście lat z powodzeniem, kompletnie urządzony i w wszelki rodzaj obuwia zaopatrzony, z dobrą i stałą klientelą jest z powodu innego przedsięwzięcia tania do sprzedania. (3707) Blższych wiadomości udzieli W. Szelmeczka. Handel skór i fabryka cholewek. Inowrocław. Burakarz, pantoflarskiego czeladnika. Poszukuje trzeźwego (3664) który umie dobrą robotę i sam taką wprawdzić może, niech się zgłosi do piekarsza St. Nawrockiego Mogilno i to zaraz na stałe zatrudnienie.

Szanownym mym Odbiorcom życze (21) wesolego Nowego Roku. Z szacunkiem Nehring, mistrz rzeźnicki.

Zgubiono dnia 29 bm. na drodze z Inowrocławia do Matew resp. do Kruszy Podn. karton (pudełko) papierowy z rzeczami. Uczciwy znalazca zechce się zgłosić za odpowiedniemi wynagrodzeniem do eksped. „Dzien. Kujaw.” pod nr. 12.

Potrzebni od 1go kwietnia 1902 do (3697) Bołejewiczek p. Żnin pilny, żonaty kowal na wysokie zastugi i ordynarye, obezyny dokladnie z prowadzeniem młocznarki parowej, z wszelkimi narzędziami rolnicznymi i z lepszą robotą stelmaska (kola kupuje się). Energiczny włodzdarz z dobrými poleceniami, z dobrych gospodarstw, kilku fornali i parobków z mocnym zacięgiem. Od zaraz do wprowadzenia się jest bardzo wygodne świeżo, tapetowane i malowane mieszkanie cztery pokoje, antr., kuchnia, spiżarnia, pokoił dla dziewczyny, kloset, góra, sklep za rocznicę nr. 390 do wydzierżawienia. (2) Pielatowski, Kolejowa 5.

Dla przemysłowca! Mam zamiar sprzedać swoją posiadłość dom murywany z przynależnościami oraz spichrz 2 piętrowy i zarazem fabrykę cementowej dachówki i flisów na troktury w pełnym biegu. Reflektanci mogą się oświadczyć donnie zgłosić. J. Ziemski. Labiszyn. (3677)

Resztę mebli w mieszkaniu moim sprzedam tania w całości lub pojedynczo. (17) Kompf. Ulica Fryderykowska. Fornale żona i parobcy z zacięgniakami znajdują służbę od 1 kwietnia 1902 (3692) w Żelechlinie p. Rojewem. 2 uczeni do zawodu stolarskiego przyjmie (3685) L. Nowicki, mistrz stolarski Ul. Mikołajowa 6. Chłopiec uczciwych rodziców, mający chęć wyuczyć się rzeźnictwa, może się zaraz zgłosić. (18) K. Bochiński, mistrz rzeźnicki. Inowr., ulica Fryderykowska. Biegła (22) staniczarka może się zaraz zgłosić. M. Świerczyńska. Ulica Fryderykowska nr. 2. Panienci! Do nauki szycia przyjmuję każdego czasu.

Pisarz lub na osobny folwark jako gospodarz, żonaty, bez famil., 35 lat, obezn. doklad. w gosp. pilny, trzeźwy, energiczny, w miejsce obecnem 16 lat, szuka od 1. 02. miejsc. Zgl. p. lit. N. L. 400 postrest. Lautenburg. W Pr. (3702)

Dom. Ossowiec p. Orchowo (pow. mogil.) potrzebuje od 1go kwietnia 1902 włodarza dobrego, uczciwego, z zacięgniakiem na osobny folwark, (3699) owczarza dobrego i uczciwego z 2 owczarkami.

Interes rzeźnicki istniejący od lat wielu i bardzo korzystny, położony w kolejowej ulicy w Kruszwicy jest dla familijnych stosunków zaraz do wydzierżawienia i to pod korzystnymi warunkami. Marian Grzybowski w Kruszwicy. (10)

Piekarnia w moim domu przy ul. Panny Maryi nr. 4, jest zaraz lub później do wydzierżawienia. (3557) H. Kłos.

Dom nowy mam na sprzedaż pod korzystnymi warunkami na przeciw nowych koszar artyl. J. Pawlikowski, cmentarz katolicki. (11)

Atrament luźny polsca Księgarnia Dziennika Kujawskiego.

Chic!!! jest każda pani, posiad. delikatną, czystą twarz, cerę rumianą i młodą, skóra białą o miękkości aksamitu i oświecająco piękną pleć. Każda z pań powinna się mieć tylko Radebenickim mydłem Illiwo-miecznem Bergmanna i Sp. Radeben-Drezno. Znaczek ochronny: „St-ekenperfd”. Kawlek 50 f. Do nabycia w aptece Wasowicza i w drogerji J. Duszyńskiego i W. Siemianowskiego w Inowrocławiu i w aptece Jasińskiego w Pakoście.

Karty wizytowe wykonuje Drukarnia Dzien. Kuj.

Kolejka polna do przenoszenia lub też do przymocowania na miejscu jest tania na sprzedaż, także w mniejszych częściach. Oaskawe oferty uprasza się pod pod korzystnymi warunkami. H. N. 5 do Eksp. Dzien. Kuj.

Tanio do sprzedania wskutek przeprowadzki szafa orzechowa, wertikow i 60ł składowy. Of. do „Dzien. Kujaw.” pod nr. 20.

Młodemu kupcowi lub oberżyscie z kilku tysiącami marek majątku, nadarza się sposobność ożenienia się w dobrze idący interes. Laskawe oferty uprasza się do eksp. „Dz. Kuj.” p. nr. 19.

Panom dziadcom podają się jako przedsiębiorca buraków, który-by mógł na żądanie sprawować urząd strzelca. Zgłoszenia uprasza eksped. „Dzien. Kuj.” pod nr. 23.

Bekanntmachung!

Zur nochmaligen Verpachtung: 1. Der Parzelle No. 8 von dem südlichen Theil der Kozłowska in ungefährer Grösse von 1,3433 ha auf 4 Jahre und zwar vom 1. April 1902 bis dahin 1906. 2. Der Parzellen No. 9, 10, 11, 12, 13 und 14 des Kozłowska Grundstückes jenseits des Kanals auf der Jazewoer Seite gelegen, auf weitere 6 Jahre und zwar vom 1. April 1902 bis dahin 1908 haben wir einen Termin auf:

Freitag, den 10. Januar 1902 Vormittags 11 Uhr in unserer Stadthauptkasse anberaumt, wozu Pachtlustige hiermit eingeladen werden.

Inowrazlaw, den 23. Dezember 1901.

Der Magistrat.
Kollath.

Zur Ablösung der Neujahrsgratulationen

sind Geldgeschenke im Betrage von 222 mark gezahlt worden von den Herren:

- Volkmann, Zimmermeister.
- Laubitz, Probst
- Kleine, Justicrath.
- Deutscher, Prokurist.
- von Tempelhoff, Hausbesitzer.
- J. Chapp, Kaufmann.
- Meyer, Bankvorstand.
- J. Grossmann, Bankdirektor.
- M. Goldstand, Hausbesitzer.
- J. Luxenberg, Bäckermeister.
- M. Cedzich.
- Kickbuech, Kaufmann.
- A. Pariser,
- J. Spro,
- J. Käpel, Fleischermeister.
- E. Bansen, Bäckermeister.
- Kamiński, Kaufmann.
- Frau Kaufmann Karoline Joel.
- J. Jagodzinski, Kaufmann.
- L. Handke,
- Kuznicki,
- Zieciak, Hausbesitzer.
- Kollath, Birlgermeister.
- I. Otto, Kister.
- E. Nelte, Kaufmann.
- W. Schweigert, Fleischer.
- P. Poraita, Hotelier.
- O. Weiss, Kaufmann.
- Jauch, Molkereibesitzer.
- Kriess, Oberstleutnant a. D.
- Maelger, Goldarbeiter.
- J. Rademacher, Hotelbesitzer.
- N. Kaufmann, Kaufmann.
- Golebiowski, Uhrmacher.
- A. Wisniewski, Kaufmann.
- Loewinsohn, Goldarbeiter.
- Meumann, Kaufmann.
- A. Kazmierczak, Hausbesitzer.
- Latte, Rechtsanwalt.
- Paniewski,
- Galon,
- Poplawski,
- Nowakowski, Kaufmann.
- Rommel, Konditor.
- G. Bartel, Drogerist.
- J. Rusch, Kaufmann.
- Sauerzopf, Hausbesitzer.
- A. Bischoff, Uhrmacher.
- Binkowski, Schulrath.
- Grünberg, Rechtsanwalt.
- Lüttich, Kaufmann.
- Zborowski, Amtsgerichtsrath.
- A. Kalliefe, Kaufmann.
- Wolter, Seltewasserfabrikant.
- A. Geschke, Hausbesitzer.
- Gropier, Farrer.
- S. Fabisch, Kaufmann.
- Böcher, Ober-Zoll-Inspector.
- David David, Kaufmann.
- Lendel, Amtsgerichtsrath.
- Th. Wettko, Baumeister.
- Lüttke, Hausbesitzer.
- Schulz, Bahnhof-Restaurateur.
- H. Felsch, Baumeister.
- Reinholz, Fleischermeister.
- W. Piechocki, Kaufmann.
- Reichmann, Apothekenbesitzer.
- I. Back, Kaufmann.
- I. Wisniewski, Kaufmann.
- C. Bochiński, Fleischerstr.
- S. Fraenkel, Kaufmann.
- W. Grzeszkowiak,
- F. Peters, Töpfermeister.
- I. Leitreiter, Tischlermeister.
- B. Sell, Dr.
- I. Sandler, Kaufmann.
- Ertel, Salinendirektor.
- Janly, Salzamtassistent.
- Kiersch, Kreisparkass.-Rend.
- Wouffahrt, Kreissekretär.
- Ewald, Stadtrath.
- Hildt, Superintendent.
- Dr. Eichner, Gymnasial-Direct.
- P. Becker, Oberlehrer.
- Gaebel,
- I. Peiser, Kaufmann.
- L. Lewy,
- Lietz, Bankier.
- Winter, Kreisschulinspector.
- Schulte, Gerichtsschreiber.
- S. Schreiber, Kaufmann.
- Kowalke, Amtsgerichtsrath.
- Plessner,
- Schaefer,
- Dr. Jansen, Kreisarzt.
- Kielhorn, Amtsrichter.
- Peikmann,
- Wentscher, Oekonomierath.
- Dr. Löwy, Assessor.
- Fritz Steinke, Bäckermeister.
- Jedamski, Apothekenbesitzer.
- Deutsch, Hauptzollamt-Rend.
- Haase, Kaufmann.
- von Grabski, Fabrikdirector.
- Wellnitz, Kreisparkass.-Kontrollir.
- Kujawischer Bote.
- Neumann, Stadt-Haupt-Kassen-Rendant a. D.
- R. Kreidellher, Gymnasial-Vor-schullehrer a. D.
- Hensel, Kanzleirath a. D.
- Spitzer, Stadt-Haupt-Kassen-Rendant.
- Joerdens, Restaurateur.
- B. Cohn, Grundbesitzer.
- Lucke, Königl. Landrath.
- A. Kurtzig, Stadtältester.
- A. Kurtzig, Hausbesitzer.
- Kulle, Bergwerksdirector.
- Pfeiffer,
- Radtke, Fabrikbesitzer.
- Dobzynski, Kaufmann.
- Bresinski,
- Alex. Cohn, Hausbesitzer.
- Alex. Cohn,
- Witkowski, Lehrerin.
- Frank, Stadt-Sekretär.
- Max Hadler, Geschäftsführer.
- Stroschein, Königl. Districts-Commisarius.
- Hendelsohn, Kaufmann.

Inowrazlaw, den 31. Dezember 1901.

Der Magistrat.
Dr. KOLLATH.

W sobotę dnia 4 stycznia 1902 wieczorem o godzinie 8-mej na sali HOTELU BASTA odbędzie się

jednorazowy koncert

pianistki Ludomiry Dubiskiej z Inowrocławia, uczennicy prof. Felixa Dreysochka z konserwatorium Sterna w Berlinie z współudziałem skrzypka-artysty

Mr. M. Donnera z Nowego Yorka.

— Ceny miejsce: —

Miejsce num. 3 m., miejsce do siedzenia 2 m., miejsce do stania 1 m. Miejsce dla uczniów szkół. 50 fen.

Biletów nabyć można w księgarni „Dziennika Kujawskiego” i w księgarni p. H. Olawskiego.

Nakładem i członkami „Dziennika Kujawskiego” Sp. z o. p. w Inowrocławiu.

Laskawej mojej klienteli i przyjaciółom zakładu mego składam najserdeczniejsze życzenia Nowego Roku!



T. Pielatowski, fotograf.

Inowrocław, ul. Kolejowa 5.

Szanownym swym Odbiorcom (26) najkajszczerze życzenia noworoczne.

Maciejewska.

Strzelno, ulica Szeroka nr. 11. Pracownia pończoch, skład wełny i towarów wełnianych.

Wszystkim moim życzliwym Odbiorcom, a osobliwie Przewielbionemu Duchowieństwu, Szanownym Dozorom i Bractwom kościelnym, jako i Wnym Panom Kupcom, składam na tej drodze moje

najserdeczniejsze życzenia Nowego Roku.

WALENTY NOGA w Gniewkowie.

Kujawska fabryka świec ołtarz. i bielnik wosku.

Antoni Rose,

Pos. n. Bazar poleca

Artystyczne karty pocztowe

własne o nakładu

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Koszka do „Ogniem i mieczem” w strojach polskich 1817 r., z wizerunkami postów polskich.

Nakładów obechy

z reprodukcjami rysunków A. Grottzgera: „Wojna,” „Litania,” „Polowa” i t. d., obrazów historycznych J. J. Matejki, porammy „Racławice” W. Koszka, z ilustracjami Andriollego do „Pana Tadeusza” i „Maryi” z ilustracjami do „Qao Vadis” i t. d. i t. d.

Codziennie

nowości kart fantazyjnych.

Podług fotografii lub obrazów wykonują starannie wszelkie karty z widokami. Na żądanie służę odwrotnie wzorami.

Niemiecki raptury. 2000 marek nagrody, która przyjdzie mego p. raptury bez surty, — nagrodzonego w r. 1901 trzema złotymi medalami trzema najwyższymi odznakami „krzyża za zasługi.” — Nie zostanie od swych cierpliwości raptury zapłatę awul olony. Na żądanie broszura z tysiącem pism dzięsanych darmo i franco przez biuro: das Pharmaceutische Bureau Valkeburg Heland nr. 76. — Poniżej sąganciea wjeportu dubeltowe. Dla Niemiec: Ern st Mufl, Drogerie snabrück nr. 76. (2878)

Kto chce nabyć jak najlepszą broń myśliwską lub strzelby wszelkiego rodzaju z fabryki rzeszywiecie dobrej, a nie popasé w ręce handlarzy, którzy w sposób natrętny i jarmarczony się polecają i którzy nazwę fabryki broni bezprawnie sobie przywłaszczają, ten niech sażąda mego bogato ilustrowanego i bardzo tajemnego głównego katalogu, który przesyłam franco i gratis.

Każda próba daje dowody

H. Burgsmüller, puskarz-czech mistrz. Fabryka broni i misternych samopalów w Krosna (Hara) nr. 99.

Nowy kurs handlowy

rozpocznie się 7-go stycznia 1902.

Nauka obejmuje: książkowość pojedynczą i podwójną, rachunki kupieckie, kaligrafia i pismo okrągłe, stenografia i pisanie maszyną, korespondencya kupiecka, korespondencya i konwersacyi francuskiej, udziału nauczycielka w Paryżu wykształcona. (3670) Do udziału w ostatnich przyjmują także Panie i Panów nie uczęszczających na kursa handlowe. Zgłoszenia przyjmują począwszy od 1go stycznia codziennie od 2—4 po poł.

W. Dubiska.

Ulica Solankowa 4 IL

Więcej nad

!!! 100 mk. !!!

wartości dla lubownika.

Bardzo dobry instrument

muzyczy

Fonograf,

który potrafi z siebie śpiew, płacz, śmiech i wygrywa różne arye, również powtarza wiernie powierzone mu na walec słowa i za sto lat nawet je powtórzy ile razy się zechce wymówione słowa jako pamiętkę posłyszec. Cena tego dzieła

— marek 60. —

Na życzenie nabywcę zamieniam także na inny przedmiot w tej wartości.

Floryan Koszusiński. Skład optyczny, alfenidzi, zegarków, złotej i srebrnej biżuterii oraz muz. instr.

Główna wygrana na przemian w 12 ciagn. 3 x 480,000 105,000 i 102,000

3 x 240,000 48000, 45000, 36000, itd. Każd. los wygrawa! razem około 23500 wygranych w wysokości 6 milion. 900000 m.

Otom. państw. losy kolej. Miesięczne wpłaty na orgin. m. 10—1, m. 5. Zgłosz. załatwia odwr. Herm. Büchler. Ann.-Ex. WaldshutBaden.

Dom. Gocanówko p. Kruświca ma na sprzedaż w do-brym stanie zachowany

siewnik rzutowy

wagę do bydła. Przyjmie też 2 parobków z zajęciem na wysoki deputat i zasługi.

Szan. Państwa i Towarzystwom, którzy oddali ostatnie przysługę zmarłemu śp. **Wład. Tyll** w Strzelnie, składamy serdeczne (24) „**Bóg zapłać!**” Caha rodzina B. Tyllna.

W. Piotrowski, skrzypek. **M. Eichstadt,** fortepianista.

Koncert

dnia 15go stycznia 1902 o godzinie 7mej na sali hotelu Basta.

Bilety po 3, 2 i 1 m. są do nabycia w księgarniach „Dziennika Kujawskiego” i Kujaw-scher Bote. (3)

Teatr amatorski

urządza Tow. gmn. „Solót” w Pakości 6go stycznia 1902 na sali p. Hegemanna. Odegrane będą:

„Jerzy Pandin”, czyli mąż upokorzony, komedya w 3 aktach i

„Chłopiec studiatowy” czyli zaklęta księżniczka w kaczce na orlynaekiem.

Po przedstawieniu gimnastyki. Początek o godzinie 6tej wieczorem.

Ceny miejsce: I miejsce 1,50 m. II miejsce 1,00 mk. Miejsce do stania 50 fen.

Po przedstawieniu zabawa z tańcami.

O licznym udziale uprasza ZARZAD.

Tow. Przemysłowców w Pakości

urządza w niedzielę 5 stycznia o godz. 7mej wiecz. na sali p. Hegemanna

koncert

przeplatany rozmaitemi wyborami deklamacyami.

Wstęp na salę 50 fen. Wstęp do osob. Członkowie Tow. wraz z rodziną mają wstęp wolny.

Po koncercie nastąpi zabawa z tańcami.

Szanowna Publiczność miejscową, jako też zamiejscową, uprzejmie zaprasza ZARZAD.

Osobnych zaproszeń nie wysyłamy.

Restauracya pod Myszą wieżą.

M. Degórski, Kruświca.

W Nowy Rok 1 stycznia 1902 wielki

koncert

na ogrzanej sali, wykonany przez kapelę artylerji pod kierownictwem pana Masłowskię.

Początek o godz. 7 1/2. Wstęp 50 fen. od osob.

Prawd. kulmbachskie piwo.

Hotel Matwy.

Na zakończenie starego roku, w wtorek, o godzinie 7 wieczorem (3703)

bal

na który uprzejmie zaprasza F. Bykowski.

Posiadłość

moją w Wielowoli pod Pakością składającą się z 4 mórg ziemi wraz z dobrnym zabudowaniem na 8 mieszkań mam zamiar pod przystępnymi warunkami sprzedać.

Wojciech Wisz w Pakości.

Poszukuje się pożyczki 10 do 12 tysięcy marek

po 5 procent na pierwszą hipotekę na nowy dom w Inowrocławiu. Zgłoszenia do Dzien. Kuj. pod W. K. 3659.

3659) Listy franko po każdym ciagnieniu!